

## Dom Dziecka w Liskowie świętuje 100 lat istnienia

Placówka założona w 1920 roku, przez wielkiego społecznika, orędownika spółdzielczości i oświaty, posła na Sejm i Senatora II RP, ks. prałata Wacława Blizińskiego, ówczesnego proboszcza z Liskowa - wsi, która wówczas uchodziła za wzorową. Dom w dalszym ciągu służy dzieciom i przygotowuje je do dorosłego życia.

---

*„Sierociniec był sztandarowym pomysłem księdza Blizińskiego w sferze społecznej. Miał on wówczas swoją symbolikę - w czasie kiedy powstał tj. w 1920 roku był gestem skierowanym, dla tych którzy polegli w wojnie polsko - bolszewickiej. Jako samorząd jesteśmy dumni, iż możemy prowadzić dom dziecka i kontynuować ideę zapoczątkowaną przez ks. Blizińskiego. Jest to szczególne miejsce, gdzie aktualnie funkcjonują dwie instytucje, dla których szczytną ideą jest praca na rzecz drugiego człowieka - Dom Dziecka i Dom Pomocy Społecznej, mieszczące się w sąsiadujących budynkach. Wzajemna pomoc, integracja społeczna i współpraca to przesłanie księdza Blizińskiego, które staramy się kontynuować, nie tylko w Liskowie, ale także w powiecie kaliskim” - mówi Krzysztof Nosal, Starosta Kaliski.*

Na początku tej refleksji warto przytoczyć słowa ks. prałata Blizińskiego o powstaniu sierocinca: *„Instytucja ta powstała wbrew moim do 1920 roku projektom, marzeniom, których miałem zawsze wiele. Powstała niespodziewanie, jakby przymusowo, na skutek różnych wypadków dziejowych. Lisków z dala od wielkich miast, nawet od kolei, nie posiadający dworu, a więc ani parku żadnego lub większego ogrodu, nawet wolnej przestrzeni do większej budowy, po prostu nie nadawał się na jakiś większy zakład dobroczynny”*. Jak więc doszło do tego, że taka placówka jednak powstała w Liskowie, sam prałat Bliziński będzie ją nazywał *„najpoważniejszą instytucją społeczną w Liskowie”*, poświęci jej 20 lat swojego życia, a my dzisiaj możemy świętować stulecie jej istnienia?

Przede wszystkim od samego początku pobytu w Liskowie, leżała na sercu Ks. Blizińskiego troska o sieroty. Jego, można powiedzieć, życiowe motto: *„Przyszedłem przychylić wam nieba i chleba”* nie mogło przecież w pierwszym rzędzie nie objąć najbardziej potrzebujących pomocy dzieci. Już w pierwszych latach swojej działalności w odpowiedzi na odezwę Towarzystwa Opieki na Dziećmi podjął się zorganizowania przytuliska dla dzieci i przywiózł z Warszawy 40 dzieci w wieku od 4 do 10 lat. Były to ofiary wydarzeń rewolucyjnych z lat 1905 -1907 na ziemiach Królestwa Polskiego. Ks. Bliziński przyjął za swoją koncepcję Kazimierza Jeżewskiego, pedagoga i działacza oświatowego, promującego powstawanie tzw. „Gniazd sierocych”. Polegała ona na stworzeniu przez rodziny wiejskie odpowiednich warunków wychowawczych dla sierot, z przygotowaniem ich do życia na wsi. O pomyślnym rozwoju Gniazda świadczy fakt, że już w 1909 roku objęło ono opieką 114 dzieci. W 1914 roku po zbombardowaniu Kalisza przez wojska pruskie ks. Bliziński przyjmuje do Gniazda kolejnych 54 bezdomnych dzieci z tego miasta. Po Kaliszu zniszczony zostaje również Lisków. Ten pierwszy etap pracy z dziećmi, związany również z organizowaniem struktur i pozyskiwaniem środków na działalność, będzie bardzo pomocny w kolejnym, który nastąpi po zakończeniu działań wojennych.

W tym miejscu przechodzimy do wydarzeń związanych z powstaniem naszej placówki. W odradzającej się Polsce utworzono specjalny Urząd Pomocy Jeńcom, Uchodźcom i Repatriantom, a na jego czele stanął komisarz Kazimierz Pawlikowski. Jedną ze zorganizowanych przez urząd placówek był zakład wychowawczy dla sierot z uchodźstwa w Białymstoku, wspierany przez Amerykański Czerwony Krzyż. Białystok jednakże znalazł się w wielkim niebezpieczeństwie z powodu działań wojennych podczas wojny polsko - bolszewickiej (1919-1921) i placówkę należało ewakuować. Komisarz K. Pawlikowski zwrócił się z prośbą o pomoc do ks. Blizińskiego, wówczas posła na Sejm Ustawodawczy i członka Rady Obrony Państwa: *„Ksiądz ma różne budynki szkolne, urządzenia społeczne i oświatowe, to jakoś przy pomocy swoich ludzi i parafian wyrobionych zaopiekuje się przynajmniej na miesiące letnie”*. I tutaj oddajmy głos ks. Blizińskiemu i zobaczymy jak on wspomina ten pamiętny dzień: *„Istotnie dnia 20 lipca 1920 roku ogromny pociąg naładowany dziećmi, personelem i służbą, razem 1200 osób, poza tym drugi z żywnością, sprzętem i węglem przyjechał na stację Opatówek. (...) Ponieważ nie było dla wszystkich pomieszczenia, więc na polach ziemi proboszczowskiej rozbito 14 olbrzymich hangarów (namiotów), w których urządzano prowizoryczne pomieszczenie dla dziatwy, kuchni itd., personel zaś wyższy, chore dzieci i biuro znalazły pomieszczenie w budynku gimnazjalnym, Szkoły Rolniczej oraz na plebanii i wikariatce”*.

---

Kiedy bolszewicy zbliżali się do Warszawy, Amerykanie wraz z personelem, zgodnie z rozporządzeniem swoich władz, musieli opuścić Lisków i przenieśli się do Krakowa. Miało to miejsce 10 sierpnia. Zostawili cały sprzęt a także pieniądze upoważniając ks. Blizińskiego do dysponowania wszystkim. Po zakończeniu wojny okazało się, że dzieci nie mogą wrócić do zniszczonego Białegostoku i komisarz Pawlikowski poprosił ks. Blizińskiego o zatrzymanie Sierocińca na stałe. Ks. Bliziński, który oprócz wielkiego serca dla dzieci miał również nieocenione doświadczenie organizacyjne postawił warunki:

- dzieci pozostanie w Liskowie najwyżej 350,
- rząd da pieniądze na postawienie odpowiednich budynków,
- urządzenia wewnętrzne i zapasy amerykańskie pozostaną na miejscu i będą uzupełniane.

Warunki oczywiście przyjęto. W ten sposób powstaje **Sierociniec św. Wacława** - ks. Bliziński zdecydowanie odrzucił propozycję nadania instytucji swojego własnego imienia i wskazał na świętego patrona. Powstają również pierwsze budynki. Już we wrześniu 1920 rozpoczęto budowę drewnianych pawilonów wg projektów inż. Witolda Wardęskiego z Kalisza i inż. Łukasza Wolskiego z Warszawy. 15 lutego 1921 roku zarząd Sierocińca obejmują Siostry Służebniczki NMP ze Starej Wsi, a pierwszą przełożoną została s. Stanisława Nogajówna (ks. Bliziński zwrócił się do różnych zakonów żeńskich, ale tylko Siostry Służebniczki przyjęły jego propozycję). **Uroczyste poświęcenie Sierocińca nastąpiło 11 grudnia 1921 roku.** W Liskowie dano dzieciom nie tylko dom i żywienie, ale także zadbano o ich kształcenie. Starsze dzieci uczyły się różnych rzemiosł: dziewczęta tkactwa, koronkarstwa, kilimów i szcnotkarstwa, wreszcie szycia bielizny i kroju, a chłopcy terminowali w szkole zabawkarskiej, u stolarza, krawca, szewca i u ślusarza. Kilkanaścioro najbardziej uzdolnionych dzieci kształciło się w liskowskich szkołach: seminarium nauczycielskim i w szkole rolniczej. Obok Sierocińca powstał również szpital na 30 łóżek, a także gabinet stomatologiczny.

**13 marca 1922 roku powstała Fundacja św. Wacława**, której celem było „by w zmieniającej się rzeczywistości miała ta działwa zagwarantowane godziwe warunki do rozwoju, by wejść w dorosłe życie”. Księdzu Blizińskiemu udało się pozyskać do stałej współpracy z Fundacją m.in. Polonię amerykańską, kanadyjską i australijską, fundusz japoński, Rząd RP, Sejmik Kaliski i sam też wspierał ją ofiarami i nabywanymi gruntami. W 1928 roku Fundacja posiadała 25 budynków, ziemie uprawne i lasy. W latach 30. Sierociniec był znakomicie wyposażony w dobra materialne i urządzenia. Placówka posiadała m.in. samochód ciężarowy, budynek kąpielowy z wannami, prysznicami i łazienką parową, pralnię zaopatrywaną w wodę przez studnie artezyjskie, wszystko to dostępne również dla mieszkańców wsi. Zakład posiadał zasilanie w energię elektryczną. W 1932 powstał na owe czasy futurystycznie wyglądający obecny budynek Domu Dziecka. Co ciekawe, zaprojektował go Andrzej Grigoriew, który do 1925 roku wychowywał się w liskowskim sierocińcu. W 1971 roku odwiedził Dom Dziecka i wpisał wówczas do kroniki.

Dynamiczny rozwój placówki przerwała druga wojna światowa. „Dzieci młodsze rozproszone, starsze zabrane na roboty do Niemiec, siostry w różnych obozach internowane. Miejsce polskich dzieci zajęły niemieckie wraz z całą administracją, majątek, inwentarz itd. zabrano, a ja na samo wspomnienie (również jako wysiedlony tułacz) od łez wstrzymać się nie mogę” - wspominał ks. prałat Bliziński. W budynku gdzie mieszkały dziewczęta Niemcy umiejscowili szkołę Hitlerjugend. Część drewnianych budynków została przez okupanta rozebrana w 1941r. Około 70% majątku uległo zniszczeniu. Ks. prałat Bliziński zmarł wycieńczony chorobą 21 października 1944r. w Częstochowie.

Po wojnie sieroty i siostry Służebniczki powróciły do Liskowa i przystąpiono do adaptacji tego co pozostało na potrzeby sierot. Kolejnym opiekunem i kuratorem Sierocińca został ks. Kwiatkowski, współpracownik ks. Blizińskiego, powojenny proboszcz parafii Lisków. Dzięki funkcjonowaniu 40 h gospodarstwa i 15 h lasu, sytuacja ulegała stopniowej poprawie, jednak lata powojenne przyniosły olbrzymie zmiany w Polsce, również w podejściu do opieki nad dzieckiem. W ciągu jednego dnia **20 lipca 1962 roku Siostry Służebniczki zostały zmuszone do opuszczenia Sierocińca, zarząd przejęły władze świeckie. Opiekę nad placówką powierzono Ministerstwu Oświaty i Wychowania. Sierociniec zmienił nazwę na Państwowy Dom Dziecka w Liskowie.** Nieco wcześniej, bo 16 grudnia 1961, „W oparciu o decyzję Ministerstwa Oświaty z dnia 4 marca 1961 roku nr GM2-765/61 stwierdzającą że nieruchomość Fundacji Dobroczynnej Sierociniec w Liskowie pow. Kalisz zapisana w Kw. Nr 1116 o pow. 80,3435 ha oraz Kw. 681 o pow. 4,6258 ha przeszła na własność Państwa”. I tak, tym jednym zdaniem, gromadzony z wielkim oddaniem przez dziesiątki lat na zabezpieczenie losu sierot majątek, został... upaństwowiony.

W kronikach Domu Dziecka w kolejnych latach znajdziemy więcej zapisów o Leninie niż o ks. Blizińskim. Nawet w roku

1970 wspomniano i świętowano setną rocznicę urodzin tego pierwszego a o ks. Blizińskim i tej samej rocznicy nie pamiętano. Ale takie były czasy, nie tylko w Liskowie.

Dom Dziecka funkcjonował przez kolejne dziesięciolecia na identycznych zasadach, jak wszystkie tego typu placówki w naszym kraju. Na przełomie lat 80. i 90. miał miejsce gruntowny remont placówki: wewnątrz zostało gruntownie zmodernizowane, w ramach przebudowy utworzono pomieszczenia mieszkalne dla czterech grup wychowawczych od frontu budynku i dla jednej grupy na piętrze budynków z tyłu.

Od 2000 roku domy dziecka przeszły pod opiekę resortu opieki społecznej, a **od 2005 r. finansowanie placówki liskowskiej jest w gestii Powiatu Kaliskiego.**

Najdłuższą kadencją na stanowisku dyrektora placówki może się pochwalić mgr Arkadiusz Lisiecki, który kierował jednostką od roku 1964 do 1992. Kolejnymi dyrektorami byli: mgr Małgorzata Byczyńska, mgr Ewa Kaźmierczak Olejnik i później ponownie pani Byczyńska, mgr Bożena Humelt, mgr Iwona Michniewicz, mgr Anna Maria Kulczyńska, mgr Dorota Augustowska, mgr Piotr Kaleta i ponownie pani Augustowska. Od lutego 2015 roku dyrektorem jest mgr Agata Trzęsowska. W placówce przebywa obecnie 29 dzieci.

*„Mimo licznych zmian na przestrzeni tych 100 lat, nieustannie dziećmi zajmują się ludzie z pasją, dla których praca jest jednocześnie misją, a duch ks. prałata Blizińskiego, ponownie nieskrępowany, unosi się nad naszym domem i inspiruje nas do pracy. W tym roku, świętujemy jubileusz 100-lecia naszej placówki z jeszcze większą dumą i radością, ponieważ zbiega się on ze 150. rocznicą urodzin naszego założyciela i fundatora. Ufamy, że ks. prałat Bliziński dobrze by się odnalazł pośród nas również dzisiaj. Aktualnie trwają przygotowania do obchodów związanych z tymi rocznicami, chcemy przygotować wystawę dokumentów i pamiątek z okresu utworzenia Sierocińca, a także z działalności Domu na przestrzeni tych 100 lat, które po raz pierwszy zostaną publicznie pokazane” – mówi Agata Trzęsowska, Dyrektor Domu Dziecka w Liskowie.*

Rok 2020 jest obfity w ważne dla Gminy Lisków i Powiatu Kaliskiego rocznice związane z osobą Księdza Wacława Blizińskiego. Oprócz 100-lecia, które obchodzi Dom Dziecka, w tym roku mija również 150-ta rocznica urodzin ks. Wacława Blizińskiego a na początku roku minęła 120-ta rocznica jego przybycia do Liskowa. Z tej okazji w Regionalnej Izbie Pamięci Dziedzictwa Ziemi Liskowskiej otwarto okolicznościową wystawę związaną z życiem i pracą prałata. Do odwiedzenia Izby Pamięci mieszczącej się w budynku po dawnej szkole podstawowej, zaprasza Maria Krawiec Wójt Gminy Lisków.

*„Pamiętki dotyczące osoby księdza Blizińskiego, w roku wielkich rocznic znalazły swoje zastuszone miejsce w Regionalnej Izbie Pamięci. Znajduje się tutaj nie tylko zbiór eksponatów, zgromadzonych w gablotach, lecz przede wszystkim jest to miejsce ciekawych spotkań. To tu w kilku salach tematycznych zgromadzone są zbiory archeologiczne, historyczne, etnograficzne stanowiące dziedzictwo kulturalne naszej Małej Ojczyzny. Dzięki bardzo dobrej współpracy pomiędzy różnymi instytucjami, organizacjami a także osobami prywatnymi mogliśmy zgromadzić tu zbiory, które będą służyły edukacji o naszym regionie, a zebrane eksponaty, utworzone ekspozycje i depozyty, pozwolą zachować od zapomnienia bogaty dorobek historyczny naszej miejscowości, będą stanowiły źródło wiedzy dla przyszłych pokoleń”- mówi Maria Krawiec Wójt Gminy Lisków.*

oprac. Agnieszka Rygas, Dom Dziecka w Liskowie/Marta Wolarz

Fot. archiwum GOK Lisków, fot. znajdują się w Regionalnej Izbie Pamięci Dziedzictwa Ziemi Liskowskiej